

**JERZY BINIECKI
WACŁAW FRENKIEL**

Akademia Ekonomiczna im. K. Adamieckiego w Katowicach

KONKURENCYJNOŚĆ – PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ – ROZWÓJ: PODSTAWOWE DYLEMATY POJĘCIOWE I METODYCZNE

Abstract: Competitiveness – Entrepreneurship – Development: Main Conceptual and Methodological Dilemmas. Authors discuss some theoretical problems concerning the study of local (regional) competitiveness, entrepreneurship and development. They present the typology of conceptual and procedural approaches used in empirical investigation, identify methodological traps most commonly met in it and propose the ways of avoiding them. As a conclusion, a morphological box of research styles (orientations) is constructed and a new research paradigm defined.

1. Konkurencyjność – przedsiębiorczość – rozwój: podstawowe poziomy refleksji

Analiza relacji: konkurencyjność – przedsiębiorczość – rozwój może przebiegać na trzech poziomach.

Pierwszy jest związany z inwentaryzacją możliwych podejść badawczych oraz refleksją skoncentrowaną wokół najczęściej spotykanych pułapek analitycznych i zasad, których stosowanie pozwalałoby uniknąć tych pułapek.

Drugi obejmuje ustalanie zmiennych operacjonalizujących badane zjawiska oraz formułowanie hipotez na temat charakteru i siły związku między tymi zmiennymi.

Treścią poziomu trzeciego jest „przekład” zmiennych na sformalizowaną postać wskaźników analitycznych (parametryzacja), nadanie im liczbowej postaci (kwantyfikacja), weryfikacja i ewentualna modyfikacja przyjmowanych pierwotnie hipotez.

Konkurencyjność – przedsiębiorczość – rozwój: poziomy refleksji

Poziomy	Typ refleksji	Podstawowa problematyka
Pierwszy	Założenia pojęciowe i metodyczne	Określanie sposobów interpretacji pojęciowej, Definiowanie podejść i zasad badawczych.
Drugi	Dekompozycja	Klaryfikacja pojęć przez identyfikację zmiennych wyjaśniających, Formułowanie hipotez na temat związków między zmiennymi.
Trzeci	Parametryzacja i kwantyfikacja	Określenie formalnej postaci wskaźników analitycznych i ich kwantyfikacja, Testowanie hipotez (konfirmacja lub falsyfikacja).

Źródło: Opracowanie własne.

Prezentowane opracowanie mieści się w kręgu zagadnień poziomu pierwszego, a jego intencją jest związla prezentacja kilku, istotnych naszym zdaniem, dylematów pojęciowych i analitycznych.

2. Konkurencyjność – przedsiębiorczość – rozwój – chaos w sferze pojęciowej

Stanem na dzisiaj jest znaczny chaos pojęciowy. Nawet skrótowy przegląd literatury przedmiotu traktującej o relacjach między konkurencyjnością, przedsiębiorczością i rozwojem lokalnym (regionalnym) zdaje się umacniać przekonanie o dialektycznym związku wszechrzeczy – wszystko wpływa na wszystko. W literaturze tej dość zgodnie współwystępują poglądy orzekające istnienie wszelkich możliwych kierunków wzajemnych oddziaływań między tymi zjawiskami, czasem można też napotkać poglądy kładące między nimi znak pojęciowej równości.

Podobną wielość ujęć można zaobserwować przy okazji analizy powiązań „parami”. Przykładowo, rozpatrując relacje w układzie: konkurencyjność – rozwój regionalny, konkurencyjność traktowana jest przez różnych autorów jako:

- warunek (czynnik) rozwoju regionalnego;
- składowa rozwoju regionalnego;
- symptom rozwoju regionalnego;
- finalny cel rozwoju regionalnego;
- środek (cel pośredni) polityki rozwoju regionalnego;

- miara oceny (kryterium) rozwoju regionalnego;
- synonim rozwoju regionalnego.

Pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy jest pewna skłonność do snucia rozważań na temat związków w zbiorze kategorii pojęciowych traktowanych tylko agregatowo. Rozważania takie należy jednak uznać za pozbawione większego znaczenia. Zawsze bowiem da się tak skonstruować definicję wchodzących w grę pojęć, że zdania orzekające o charakterze ich związku przyjmą postać zdań analitycznych (tautologii). Mówiąc prościej, nie ma sensu zgłębianie istoty związku między konkurencyjnością „w ogóle” i rozwojem „w ogóle”. Sens ten pojawia się dopiero na poziomie operacyjnym, na którym doszło już do skonkretyzowania treści używanych pojęć.

Druga przyczyna związana jest z wielością znaczeń przydawanych tym pojęciom i niejasnością ich definiowania, co ilustruje np. wielość konotacji terminu *konkurencyjność*. Rzecz nie w tym jednak, byśmy sądzili, że istnieje jedyne i obiektywne znaczenie tych terminów, coś na kształt platońskich idei *konkurencyjności*, *przedsiębiorczości* i *rozwoju*. Błędem esencjalizmu nazywa Popper przekonanie, że można dotrzeć do ukrytego i obiektywnego znaczenia terminów abstrakcyjnych¹.

Pułapka nadmiernego rygoryzmu pojęciowego polega tu na stanowczym domaganiu się definitywnej odpowiedzi na pytanie: „co to jest konkurencyjność (przedsiębiorczość, rozwój)?” Tymczasem należy zgodzić się z poglądem, według którego stawianie pytań tego typu („co to jest?”) jest w nauce niedopuszczalne². Innymi słowy, chodzi nie tyle o formułowanie definicji realnych, ile o dążenie do ustalania definicji operacyjnych, będących definicjami zjawisk zawierającymi metodę ich pomiaru³. Używając języka Poppera chodzi o konflikt między esencjalistycznym a nominalistycznym podejściem do definiowania pojęć. W pierwszym podejściu dąży się do określenia „istoty rzeczy”, w drugim definicje traktowane są tylko jako myślowe skróty zastępujące często o wiele bardziej rozwlekłe opisy⁴. Dyskusja powinna zatem dotyczyć nie tego, czy definicja jest „słuszna”, tj. odzwierciedla jakąś obiektywną treść związaną np. z kategorią „konkurencyjności” (bo takiej obiektywnej treści po prostu nie ma), ale tego, czy jest użyteczna. Przykładowo, przedmiotem refleksji można uczynić kwestię, w jakim

¹ K. Popper: *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*. PWN, Warszawa 1993.

² Zob. np. M. Mazur: *Cybernetyka i charakter*. PIW, Warszawa 1976.

³ Zob. np. J. Kemeny: *Nauka w oczach filozofa*. PWN, Warszawa 1967.

⁴ „...nauka nie posługuje się definicjami w celu określenia znaczenia słów, a tylko w celu wprowadzenia skrótów i w ogóle nie zależy od definicji; wszystkie definicje można ominąć bez uszczerbku dla informacji, którą chcemy przekazać”, K. Popper, *op. cit.*, s. 26.

stopniu takie czy inne ujęcie definicyjne i oparte na nim badanie empiryczne dostarcza racjonalnej podstawy do wyznaczania kierunków polityki rozwoju.

Należy zatem zalecać operacyjne, a nie abstrakcyjne definiowanie konkurencyjności. Oznacza to postulat zaniechania akademickiej szermierki na definicje i zarzucenie „zabawy” w definiowanie istoty konkurencyjności, a w to miejsce – konstruowanie listy precyzyjnie określonych cech diagnostycznych, zgodnie z którą – przykładowo – za region konkurencyjny uznaje się region, w którym jedno (konkretnie wyspecyfikowane) cechy pozytywne występują ze szczególnie dużym (ponadprzeciętnym) natężeniem, inne zaś (również szczegółowo dookreślone) cechy negatywne reprezentowane są w bardzo niewielkim stopniu.

Wielorakość interpretacyjna jest zatem dopuszczalna i możliwa. Domagać się można natomiast:

- Unikania **banalizacji**. Częstotliwość używania terminu *konkurencyjność* we wszelkich możliwych kontekstach sprawiła, że niejednokrotnie ulega on semantycznemu „wytarciu” i staje się nieco bardziej eleganckim sposobem wyrażenia niezbyt skomplikowanej myśli, że dane miasto (region) jest pod jakimś względem lepsze od innego miasta (regionu).
- Unikania **tautologii**. Definiowanie konkurencyjności jako, przykładowo, „zdolności do konkurowania”, czy też „stanu przewagi konkurencyjnej”, przypomina ośmieszzone przez Moliera pseudo-wyjaśnienie faktu usypiania pod wpływem opium, posiadanymi przez opium „właściwościami usypiającymi”.
- Unikania **intuicjonizmu**. Niejednokrotnie pojęcia konkurencyjności, przedsiębiorczości i rozwoju wydają się tak proste, jednoznaczne i intuicyjnie zrozumiałe, że pomija się zabieg ich definiowania. Trudno byłoby jednak subiektywne przekonanie oczywistości i intuicję znaczeniową traktować jako solidną podstawę analizy empirycznej.
- Unikania **ogólnikowości**. Od definicji jakiegoś zjawiska można żądać precyzji pozwalającej na przejście od jego pojęciowej interpretacji do określenia metody jego pomiaru. Jakiego rodzaju implikacje analityczne wynikają np. z oferty rozumienia konkurencyjności regionu jako „zdolności przystosowywania się do zmieniających się warunków, pozwalających utrzymać lub poprawić pozycję w ujęciu globalnym”⁵?

⁵ Instytucje i instrumenty wzrostu konkurencyjności regionów. Raport uzupełniający. Zespół Zadaniowy ds. Rozwoju Regionalnego w Polsce, Warszawa, czerwiec 1996, s. 10.

Celem opracowania nie jest wskazanie „jedynie słusznej” metodyki badania powiązań między konkurencyjnością, przedsiębiorczością i rozwojem. W naszym przekonaniu takiej metodyki, po prostu, nie ma. Naszym zamiarem jest natomiast stworzenie swego rodzaju „przestrzeni (skrzynki) morfologicznej” ujawniającej różne, możliwe orientacje badawcze w zależności od „kombinacji” sposobów interpretacji pojęciowej analizowanych zjawisk, charakteru przyjmowanych przesądzeń typologicznych i rodzaju akceptowanego podejścia badawczego.

3. Konkurencyjność: wybrane podejścia konceptualne

Najczęściej spotykanym w praktyce punktem wyjścia empirycznej analizy konkurencyjności staje się określenie zbioru wskaźników, z reguły na zasadzie mniej lub bardziej udanego kompromisu między tym „co być powinno” a tym co jest statystycznie dostępne. Następnym krokiem jest kwantyfikacja – określenie wartości liczbowych dla wyselekcjonowanej grupy wskaźników. Zbiór tych wartości poddawany jest następnie (choć nie zawsze) badaniu przez określenie stopnia ich wzajemnej korelacji, przestrzennej zmienności i stabilności w czasie. Wyniki tej analizy mogą prowadzić do ilościowej redukcji zbioru wskaźników. Kolejny etap analizy stanowi przejście – realizowane za pośrednictwem różnorodnych metod – od zbioru wskaźników cząstkowych do wskaźnika syntetycznego. Podejście takie można określić mianem indukcyjnego.

Należy wskazać przynajmniej dwa niebezpieczeństwa związane z jego stosowaniem. Pierwsze z nich polega na uwzględnianiu w badaniu zmiennych, które tylko „luźno” związane są z istotą badanego zjawiska, a branych pod uwagę tylko dlatego, że dostępna jest informacja statystyczna na ich temat. Można nawet sformułować hipotezę, że zbyt często analizy konkurencyjności nie są „zakorzenione” w jakiejś teorii rozwoju (nie mają podbudowy teoretycznej), stanowiąc przejaw „żonglerki” dość przypadkowo dobranymi wskaźnikami. Skądinąd ułatwia to posługiwanie się tym samym lub zbliżonym zbiorem cech diagnostycznych i zamienne przedstawianie uzyskanych na ich podstawie wyników, albo jako efektu badania zróżnicowań w poziomie rozwoju, albo jako efektu badania konkurencyjności, albo jako efektu badania atrakcyjności itp.

Niebezpieczeństwo drugie jest związane z ryzykiem nierównomiernego „rozrzutu” wskaźników między poszczególne wymiary badanego zjawiska, w sposób sztucznie uprzywilejowujący niektóre z tych wymiarów, z jednoczesnym zaniedbaniem pozostałych.

Remedium na mankamenty podejścia indukcyjnego należy upatrywać w stosowaniu podejść dedukcyjnych, inicjowanych przez wyraźnie określone założenia pojęciowe, typologiczne i teoretyczne, aby dopiero następnie przejść do zabiegów dekompozycji, parametryzacji i kwantyfikacji (wielość możliwych do zastosowania ścieżek analitycznych ilustruje tab. 2).

W porządkowaniu typów podejść badawczych stosowanych w analizie konkurencyjności użytecznym jest także ich podział w zależności od tego, czy przedmiotem analizy jest sfera przyczyn (obiektom badawczym jest wtedy potencjał konkurencyjności, a dominującą orientacją – orientacja eksplikacyjna), czy też sfera skutków (w tym przypadku orientacją główną jest orientacja opisowa, a nadrzędnym celem staje się określenie osiągniętego poziomu konkurencyjności)⁶. Uwzględniając to kryterium można wyodrębnić:

- względnie najczęściej występujące podejście zasobowe (analiza od strony nakładów, zdolności, przyczyn, źródeł, wyznaczników, ...)⁷;
- podejście „rezultatywne” (analiza od strony symptomów, efektów, wyników, ...)⁸;
- relatywnie rzadziej reprezentowane podejście zintegrowane; przykładu praktycznego zastosowania tego podejścia dostarczają koncepcje:
 - „zasobności – aktywności”⁹,
 - „kapelusza konkurencyjności”¹⁰ (zob. ryc. 1),
 - „drzewa konkurencyjności”¹¹ (zob. ryc. 2),

⁶ W praktyce można napotkać dość liczne badania, których autorzy z pewną analityczną dezynwolturą operują zbiorami wskaźników, w których współwystępują wskaźniki „nakładowe” i „wynikowe”. Postulat ich rozłącznego traktowania należałoby uznać jako kolejną (dość oczywistą, choć wielokrotnie ignorowaną) zasadę badawczą.

⁷ Zob. np. I. Pietrzyk: *Zasoby specyficzne jako determinanta konkurencyjności regionów*, [w:] *Konkurencyjność miast i regionów a przedsiębiorczość i przemiany strukturalne*, A. Klasik (red.), Akademia Ekonomiczna, Katowice 2001.

⁸ Zob. *Sixth Periodic Report on the Social and Economic Situation and Development of the Regions of the European Union*, European Commission 1999 i inspirowane tym raportem badania empiryczne, np. J. Biniński, J. Szczupak: *Assessment of the Competitive Position of the Silesian Voivodship*, [w:] *Regions in the Process of Changes*, K. Heffner, A. Klasik (red.), Akademia Ekonomiczna, Katowice 2004.

⁹ J. Biniński, A. Klasik, F. Kuźnik: *Zróżnicowania regionalne Polski. Analiza strategiczna*, [w:] *Regionalne i lokalne uwarunkowania i czynniki restrukturyzacji gospodarki Polski: Zróżnicowania regionalne jako wyzwanie strategiczne polityki rozwoju regionalnego Polski*. Katowice (26-27 stycznia 1996), Warszawa-Kraków: Fundacja im. Friedricha Eberta, Akademia Ekonomiczna w Krakowie.

¹⁰ R. Martin: *A Study on the Factors of Regional Competitiveness*. University of Cambridge, Cambridge 2003.

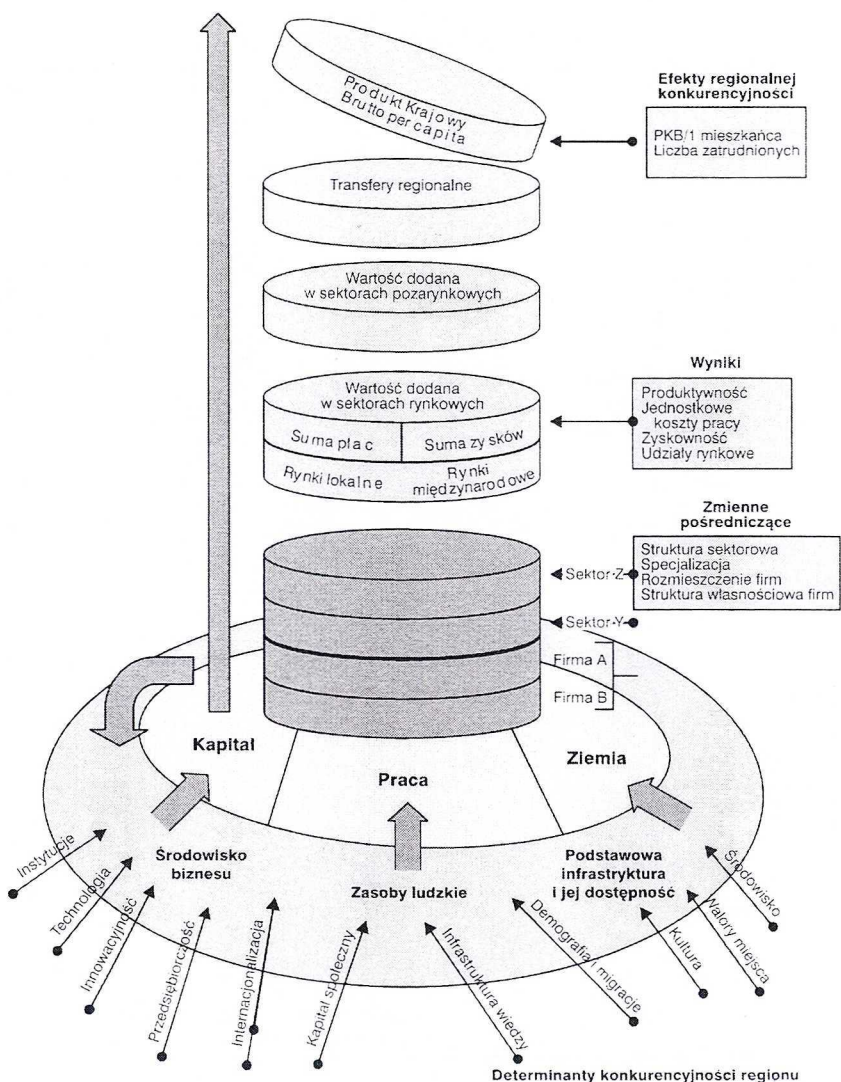
¹¹ J. Maarten de Vet, P. Baker, K. Dalgleish, R. Pollock, A. Healy: *The Competitiveness of Places and Spaces*. ECORYS, Rotterdam-Leeds-Birmingham-Brussels, May 2004.

Tabela 2

Konkurencyjność: wybrane podejścia konceptualne

R. L. Martin	Orientacja badawcza	– Podejście mikroekonomiczne – Podejście makroekonomiczne
	Perspektywa teoretyczna	– Teoria klasyczna – Teoria neoklasyczna – Keynesowska teoria ekonomii – Ekonomika rozwoju – Teoria wzrostu endogenicznego – Nowa teoria handlu
	Podstawowa koncepcja regionalnej konkurencyjności	– Regiony jako miejsca specjalizacji eksportowej (<i>regions as sites of export specialisation</i>) – Regiony jako źródło rosnących korzyści (<i>regions as source of increasing returns</i>) – Regiony jako miejsca kreacji wiedzy (<i>regions as hubs of knowledge</i>)
A. Klasik		– Konkurencyjność podstawowa regionu – Konkurencyjność biznesowa, w tym inwestycyjna regionu – Konkurencyjność bazy ekonomicznej regionu – Konkurencyjność międzynarodowa i globalna regionu
T. Markowski		– Konkurencyjność bezpośrednia – Konkurencyjność pośrednia
G. Schienstock		– Konkurencyjność strukturalna – Konkurencyjność procesowa
F. Kuźnik		– Konkurencyjność jako pewna cecha przestrzeni (konkurencja o przestrzeń i jej zasoby) – Konkurencyjność jako syntetyczna ocena zachowania się użytkowników (konkurencyjna baza ekonomiczna) – Konkurencyjność jako syntetyczna ocena oferty rynkowej produktów (konkurencyjność produktów miejscowych) – Konkurencyjność jako cecha działania władz miejskich (strategia konkurencyjności)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: A. Klasik: *Strategia konkurencyjna regionu*, [w:] Zarządzanie strategiczne rozwojem lokalnym i regionalnym, A. Klasik, F. Kuźnik (red.), Akademia Ekonomiczna, Katowice 2001, s. 44; F. Kuźnik: *Wpływ restrukturyzowanych sektorów na konkurencyjność regionu (na przykładzie sektora węglowego)*, [w:] *Województwo śląskie: integracja, konkurencyjność, nowe inicjatywy*, A. Klasik (red.) AE – GWSP, Katowice – Chorzów 2001, s. 48; T. Markowski: *Wspieranie wzrostu konkurencyjności w polityce rozwoju regionalnego*, [w:] *Strategiczne wyzwania dla polityki rozwoju regionalnego Polski*, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1996, s. 120; R. Martin: *A Study on the Factors of Regional Competitiveness*, University of Cambridge, Cambridge 2003; G. Schienstock: *Regional Competitiveness: a Comparative study of Eight European regions*, Work Research Centre, University of Tampere 1999.



Ryc. 1. Zintegrowane podejście do badania konkurencyjności (1):
Koncepcja kapelusza konkurencyjności regionalnej

Źródło: A. Martin: *A Study on the Factors of Regional Competitiveness*.
University of Cambridge, Cambridge 2003.

- „konkurencyjności strukturalnej i procesowej” i wynikająca z niej typologia wskaźników konkurencyjności¹² (zob. ryc. 3).

Koncepcje te można traktować jednocześnie jako wariantowe oferty wewnętrznie spójnych zbiorów postulatycznych założeń metodycznych precyzujących charakter i zakres empirycznego badania związków między konkurencyjnością, przedsiębiorczością i rozwojem.

W koncepcji „kapelusza konkurencyjności” za miernik regionalnej konkurencyjności uznaje się wielkość produktu krajowego brutto na głowę mieszkańca, który jakkolwiek niedoskonały określa przeciętny poziom dobrobytu społeczności. Dla celów analitycznych wyróżnia się dwie zasadnicze jego składowe:

- produkt krajowy brutto na jednego zatrudnionego (jako szacunkowy ekwiwalent produktywności pracy);
- całkowitą liczbę osób zatrudnionych w odniesieniu do wielkości populacji w wieku produkcyjnym.

Innymi słowy, uznaje się, że konkurencyjność zależy od poziomu produktywności oraz „zatrudnialności”. Produktywność stając się istotnym czynnikiem konkurencyjności, nie wyjaśnia jednak tego zjawiska w pełni. Istotne jest bowiem to, że na szczeblu regionalnym, poziom produktu krajowego brutto na głowę mieszkańca jest nie tylko rezultatem działalności firm, ale także efektem transferów regionalnych i poziomu wartości dodanej powstającej bez udziału rynku. Te dwa elementy niekoniecznie konkurencyjność determinują, niemniej jednak dodają one sporo do produktu krajowego brutto na głowę mieszkańca, szczególnie w regionach o niskim poziomie rozwoju. Transfer regionalny obejmuje alternatywne możliwości dochodowe. Składają się nań np. dochody ludności zamieszkalej w regionie, a zyskującej dochody w innych regionach, dochody z tytułu sprzedaży majątku rezydentom zagranicznym, transfery publiczne (emerytury, zasiłki) i transfery prywatne. Z kolei wartość dodana brutto powstała bez udziału rynku jest rezultatem działalności sektora publicznego: staje się ona istotnym elementem, szczególnie w regionach peryferyjnych i rolniczych.

W kategoriach konkurencyjności, regionalne jej „wyniki” są traktowane jako suma wartości dodanej brutto powstałej za pośrednictwem rynku, a którą tworzą płace i zyski. Oczywiście, powstają one tylko wtedy, jeżeli firmy sprzedają swoje produkty i usługi na rynkach lokalnych i zewnętrznych. Udział regionu w rynku (lokalnym i międzynarodowym)

¹² G. Schienstock: *Regional Competitiveness: A Comparative Study of Eight European Regions*. Work Research Centre, University of Tampere 1999.

staje się zatem ważnym czynnikiem determinującym poziom regionalnych „efektów”. Łączna działalność firm w regionie może być traktowana jako „czynnik pośredni” budujący konkurencyjność. Charakterystyczne dlań wewnętrzne czynniki obejmują takie elementy, jak jakość zarządzania i innowacyjność. Na wyższym poziomie agregacji, jest to struktura sektoralna, poziom specjalizacji, rozmieszczenie firm i ich struktura własnościowa.



Struktura przemysłu i produktywność

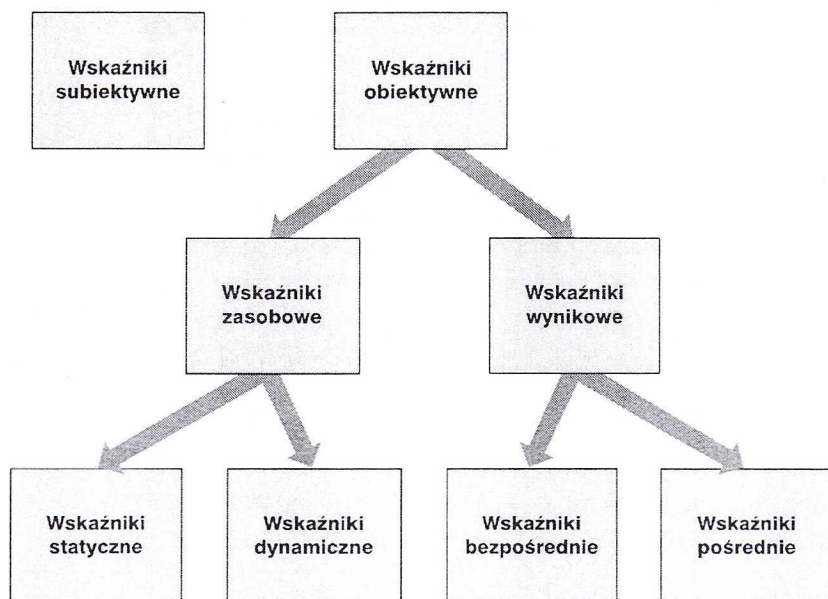
Talent	Innowacje	Węzi	Przedsiębiorczość
• umiejętności oparte na wiedzy • oferta edukacyjna • instytucje kształcenia i doskonalenia zawodowego • walory miejsca • elastyczność zasobów pracy	• powiązania między praktyką a nauką • placówki badawcze i uniwersytety • udział w międzynarodowych sieciach badawczych • instytucje pośredniczące	• telekomunikacja i sieci informacyjne • technologie informacyjne/Internet • otwartość i dostępność • infrastruktura transportowa • usługi komunalne	• klastry • specjalizacja w kreowaniu wartości dodanej • stopień internacjonalizacji • nowe produkty i usługi

Ryc. 2. Zintegrowane podejście do badania konkurencyjności (2):
Koncepcja drzewa konkurencyjności

Źródło: J. Maarten de Vet, P. Baker, K. Dalglish, R. Pollock, A. Healy: *The Competitiveness of Places and Spaces*. Ecorys, Rotterdam–Leeds–Birmingham–Brussels, May 2004.

Bezpośrednie determinanty regionalnej konkurencyjności znajdują się u podstawy „kapelusza konkurencyjności”, w różnych jej „kręgach” skoncentrowanych wokół „filara produktywności”. Determinanty te, w zależności od rodzaju, mają charakter zarówno krajowy, regionalny i lokalny. Same czynniki produkcji (takie jak: praca, kapitał, ziemia) tworzą pierwszy z tych kręgów. Praca i ziemia są czynnikami mniej mobilnymi niż inne czynniki produkcji, a więc pozostają pod istotnym wpływem charakterystyk miejsca. Ten typ determinant może sugerować ich związek z koncepcją konkurencyjności regionów jako „miejsc wytwarzania”.

W drugim kręgu, plasują się główne czynniki regionalnego klimatu inwestycyjnego. Zasadnicze dlań kategorie to infrastruktura i jej dostępność, zasoby pracy i środowisko biznesu. Ten typ determinant jest, jak się wydaje, silnie związany z koncepcjami konkurencyjności regionów jako „miejsc rosnących przychodów”.



Ryc. 3. Konkurencyjność: jak ją badać?
Typologia wskaźników konkurencyjności

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: G. Schienstock, *Regional Competitiveness: A Comparative Study of Eight European Regions*. Work Research Centre, University of Tampere 1999.

Co więcej, te zasadnicze czynniki tworzące regionalny klimat inwestycyjny pozostają pod wpływem czynników drugoplanowych, od instytucji, internacjonalizacji i technologii począwszy aż po demografię, jakość miejsca i jakość środowiska. Te z natury „miękkie” czynniki są związane w dużej mierze z koncepcjami konkurencyjności regionów jako „koncentratorów i przekaźników” wiedzy. Determinant takich jest wiele, a ich wpływ na regionalne „wyniki” i ostateczne korzyści konkurencji ma charakter pośredni, opóźniony w czasie i trudny do pomiaru. Jednak ich uwzględnienie wydaje się imperatywem dla właściwego zrozumienia fenomenu regionalnej konkurencyjności¹³.

Koncepcja „drzewa konkurencyjności” ilustruje sposób, w jaki poszczególne czynniki wpływające na konkurencyjność przekładają się na korzyści ujmowane w kategoriach dobrobytu, samopodtrzymywalności i społecznej inkluzji. W intencji autorów organiczny charakter drzewa pozwala na uchwycenie cyklicznego charakteru analizowanego procesu. Jakość gleby, na której wyrasta drzewo oraz efektywność funkcjonowania systemu złożonego z korzeni, pnia i gałęzi determinuje jego witalność (czytaj: konkurencyjność) i zdolność rodzenia owoców (czytaj: efektów rozwojowych). W dalszej kolejności, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, owoce te przyczyniają się do wzrostu urodzajności gleby. Bazując na tej swoistej dendrologicznej metaforze, mechanizm konkurencyjności przestrzennej może być postrzegany następująco:

- Determinanty konkurencyjności (nakłady):
 - motoryczne czynniki konkurencyjności, takie jak talent, innowacje, więzi i przedsiębiorczość („gleba”);
 - zdolność firm do wykorzystania walorów i korzyści, jakie wnoszą te czynniki („korzenie”);
- Elementy zasadnicze konkurencyjności (czynniki i efekty pośrednie):
 - struktura sektoralna i produktywność („pień”);
 - zatrudnienie, zyski i podatki („konary”);
- Konkurencyjność (rezultaty finalne):
 - dobrobyt, samopodtrzymywalność i społeczna inkluzja („owoce”)¹⁴.

4. Konkurencyjność: jakich pułapek analitycznych unikać?

O kilku „pułapkach” była już wcześniej mowa (postawa esencjalistyczna, rozmytość pojęciowa, tautologiczne ujęcia definicyjne, induk-

¹³ Zob. R. Martin: *op. cit.*

¹⁴ Zob. J. Maarten de Vet et al: *op. cit.*

cyjność procedur badawczych). Listę tę, dalece niekompletną, należy uzupełnić o krótkie omówienie pułapek kolejnych.

Pułapka globalności wynika z przekonania, że można i należy dążyć do ustalenia globalnej miary konkurencyjności regionu. Związany z tym dylemat agregacji jasno przedstawia B. Winiarski: „Stosunkowo łatwo jest porównywać konkurencyjność regionów w pewnych działach i gałęziach gospodarki, np. w produkcji zboża, cukru, mleka czy – ujmując to nieco szerzej – w sektorze gospodarki żywnościowej, w gospodarce turystycznej (regiony górskie Karpat czy Sudetów, regiony Wybrzeża Bałtyku) itd. Kłopoty pojawiają się wówczas, gdy chcemy mówić o konkurencyjności regionów w ogóle – Śląska czy Wielkopolski, Opolszczyzny czy Lubelszczyzny. Jak agregować niejednorodne cechy regionów i ich oferty w różnych dziedzinach?”¹⁵. Zgadzając się w pełni z twierdzeniem o znacznej skali trudności takiego przedsięwzięcia można powątpiewać w jego uniwersalną celowość. Konieczny wydaje się bowiem (z reguły pomijany) zabieg relatywizacji podmiotowej i przedmiotowej (tj. odpowiedź na pytania „z kim?”, „w zakresie czego?” i „o co?” dany region konkuruje (zob. tab. 3). Rozwijając ten wątek można wyróżnić następujące rodzaje koniecznej relatywizacji względem:

- funkcji lub rodzaju (sektora) aktywności,
- grupy strategicznej¹⁶,
- stawki strategicznej¹⁷,
- skali przestrzennej¹⁸,
- typu konkurencyjności (zob. tabela 2).

Konkretnie przesądzenia w tej mierze mogą kształtować całkowicie odmienne implikacje w sferze poznawczej (tj. w zakresie teoretycznych schematów badawczych: opisowych, eksplikacyjnych i prognos-

¹⁵ B. Winiarski: *Konkurencyjność regionów a cele polityki i kierunki strategii rozwoju regionalnego*, [w:] *Przekroje regionalne w polityce ekonomicznej*, S. Korenik (red.). Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław 1999, s. 10-11; zob. też: F. Kuźnik: *Wpływ restrukturyzowanych sektorów...*, op. cit., 2001, s. 48.

¹⁶ A. Klasik: *Międzynarodowa konkurencyjność regionu transgranicznego Górnego Śląska i Północnych Moraw*, [w:] *Górny Śląsk i Północne Morawy jako silny region transgraniczny Europy Środkowej*, A. Klasik, O. Milerski (red.), Akademia Ekonomiczna, Katowice 2001; A. Klasik: *Strategie regionalne: formułowanie i wprowadzanie w życie*. Akademia Ekonomiczna, Katowice 2001, s. 25-26.

¹⁷ A. Klasik: *Konkurencyjność województwa śląskiego na tle innych regionów. Ujęcie syntetyczne*, [w:] *Województwo śląskie: integracja, konkurencyjność, nowe inicjatywy*, A. Klasik (red.). AE-GWSP, Katowice-Chorzów 2001, s. 31-32.

¹⁸ K. Heffner: *Śląsk Opolski – główne problemy konkurencyjności regionalnej*, [w:] *Uwarunkowania rozwoju regionalnego województwa opolskiego*, K. Heffner (red.). Wyd. Instytutu Śląskiego, Opole 2002, s. 100; A. Klasik: *Zróżnicowania regionalne w polityce rozwoju regionalnego*, [w:] *Strategiczne wyzwania dla polityki rozwoju regionalnego Polski*. Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1996, s. 83.

Tabela 3

Konkurencyjność: co właściwie badamy?

Konkurencja: z kim? (zasięg geograficzny)	Konkurencja: o co? (stawka strategiczna)			
	Rynkowy sukces firm zlokalizowanych w regionie	Inwestycje zewnętrzne	Rezydenci	Projekty publiczne
lokalny regionalny krajowy europejski globalny				

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: I. Gordon, *The Competitiveness of Cities: Why It Matters in the 21st Century and How We Can Measure It?*. Cahiers de l'AURIF, no. 135.

tycznych) oraz w sferze normatywnej (tj. w zakresie kształtowania treści skutecznych strategii konkurencji).

Pułapka braku hierarchizacji jest związana z pomijaniem zabiegu ważenia cech wykorzystywanych w badaniu konkurencyjności. W badaniach analitycznych przyjmuje się zwykle milcząco założenie, że wszystkie uwzględniane w badaniu cechy są jednakowo ważne. Założenie to znakomicie ułatwia analizę, prowadzi jednak do pomijania rzeczywistej hierarchii znaczenia w zbiorze cech diagnostycznych. Najczęściej wysuwany argumentami na rzecz przyjmowania powyższego, upraszczającego założenia są: niemożność pełnej obiektywizacji procesu ustalania wag oraz ryzyko ulegnięcia pokusie „manipulowania” ich wielkością w sposób pozwalający na uzgodnienie wyników badania z wcześniejszymi przeświadczeniami. Istotnie, elementu subiektywności nie da się tu do końca wykorzenić. Trudno jednak wyciągać na tej podstawie wnioski o konieczności zaniechania ustalania wag w ogóle. Przeciwnie – jeśli tylko uznaje się różnicowanie znaczenia poszczególnych zmiennych za bezsporne, powinno to skłaniać do uruchomienia refleksji nad konstrukcją procedur minimalizujących „element subiektywizmu”. Rozwiązania wymagałyby kwestie doboru osób wchodzących w skład zespołu wyznaczającego wagi oraz ustalenia sposobów formułowania przez nie ocen wartościujących, a następnie ich uzgadniania i agregowania. Że jest to możliwe, świadczą o tym realizowane w innych dziedzinach badania zjawisk jakościowych (np. Delphi).

Trudno polemizować z argumentem drugiego rodzaju (ryzyko manipulacji). Argument ten bowiem, natury etycznej, ma charakter „sa-

mobójczy”, kwestionując rzetelność warsztatu badawczego. Ponadto, trudno go uznać za argument logicznie uzasadniony. Z zaobserwowania w jakiejś dziedzinie aktywności zachowań nieetycznych, trudno przejść do postulatu zaniechania danej aktywności w ogóle. Mielibyśmy do czynienia z klasycznym syndromem „wylewania dziecka z kąpielą”.

Pułapka wyłącznego stosowania procedur kompensacyjnych.
Procedury te polegają na:

- specyfikacji listy cech diagnostycznych;
- przyjęciu założenia, że obowiązują one w odniesieniu do wszystkich obiektów (np. regionów) stanowiących przedmiot badania;
- scalaniu ocen cząstkowych za pomocą mniej lub bardziej wymyślnych reguł agregacji, bez wyjątku jednak zakładających kompensację, tj. sytuację, w której niższa wartość jednej cechy może być „okupiona” (skompensowana) wyższą wartością jakiejś innej cechy.

Pomija się występowanie cech, które kompensacji nie podlegają, po prostu „muszą być” (czy też występować w odpowiednim, ponadprogowym natężeniu), aby zasadnie wyrokować o występowaniu danego zjawiska. W takiej sytuacji właściwsze byłoby zastosowanie procedur (strategii) koniunkcyjnych. Stosując procedury kompensacyjne (liniowe) pomija się także sytuację, w których nawet pojedyncza cecha występująca w maksymalnym natężeniu może decydować o konkurencyjności, bez względu na to, że wszystkie pozostałe cechy osiągają relatywnie niskie wartości. Może to skłaniać do akceptacji kolejnej, tym

Tabela 4

Konkurencyjność – jak jej nie badać:
Errata do tradycyjnej analizy konkurencyjności miast i regionów

Jest	Powinno być
esencjalizm	nominalizm
rozmytość pojęciowa	precyzyjność definicji
tautologia	operacjonizm
indukcjonizm	dedukcjonizm
operowanie kategorią globalnej konkurencyjności	przedmiotowa i podmiotowa relatywizacja analizy konkurencyjności
pomijanie ważenia cech	hierarchizacja cech diagnostycznych
wyłączne stosowanie procedur kompensacyjnych w ocenie konkurencyjności	operowanie koniunkcyjnymi i alternatywnymi strategiami oceny konkurencyjności

Źródło: Opracowanie własne.

razem alternatywnej strategii formułowania syntetycznych ocen konkurencyjności¹⁹.

Tabela 4 stanowi zbiorcze podsumowanie omówionych wyżej, pospolitych „grzechów głównych” w badaniu konkurencyjności.

5. Przedsiębiorczość: główne podejścia analityczne

Rozległość problematyki przedsiębiorczości i obfitość poświęconych jej studiów niełatwym czyni zabieg ich typologicznej systematyzacji. Pamiętając o arbitralności, konwencjonalnym i upraszczającym charakterze wszelkiej klasyfikacji, proponujemy ją oprzeć na trzech prostych kryteriach.

Kryterium pierwsze związane jest ze sposobem interpretacji samej kategorii przedsiębiorczości.

W podejściu przedmiotowym przedsiębiorczość kojarzona jest z aktywnością podmiotów gospodarczych i traktowana jako „...podejmowanie działalności gospodarczej i jej efektywne prowadzenie w warunkach ryzyka i konkurencji”²⁰. Konsekwencją jest identyfikowanie przedsiębiorczości z liczebnym wzrostem podmiotów gospodarczych działających na danym obszarze²¹.

Podejście podmiotowe wiąże przedsiębiorczość ze zbiorem specyficznych cech charakteryzujących aktorów rozwoju i ich zachowania, cech odnoszonych bądź do jednostki (przedmiotem badania są tu indywidualne cechy i osobowościowe rysy przedsiębiorców), bądź do organizacji (przedmiotem badania jest organizacyjna kultura przedsiębiorczości)²².

Kryterium drugie to typ badanego obiektu. Mogą nim być jednostki sektora²³:

- biznesowego (przedsiębiorczość biznesowa);
- publicznego (przedsiębiorczość polityczna);

¹⁹ W sprawie procedur kompensacyjnych, koniunkcyjnych i alternatywnych, zob. J. Kozielecki: *Nauka i osobowość*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 120-121.

²⁰ K. Kuciński: *Przestrzenne aspekty przedsiębiorczości*. Szkoła Główna Handlowa, Instytut Funkcjonowania Gospodarki Narodowej, Monografie i Opracowania, nr 430, Warszawa 1997.

²¹ M. Klamut, E. Passella: *Konkurencyjność regionów w Polsce a rozwój przedsiębiorczości*, [w:] *Przekroje regionalne w polityce ekonomicznej*, S. Korenik (red.). Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław 1999, s. 42.

²² D. V. Brazeal, T. H. Herbert: *The Genesis of Entrepreneurship*. Baylor University, Spring 1999.

²³ Zob. np. Z. Barczyk: *Przedsiębiorczość i samorządność lokalna*. GWSP, Chorzów 2004.

- obywatelskiego (przedsiębiorczość społeczna).

Kryterium trzecie odnosi się do charakteru celów, dla realizacji których uruchamiane są procedury badawcze. Cele te mogą być natury:

- opisowej;
- eksplikacyjnej (np. badanie czynników i barier przedsiębiorczości)²⁴;
- diagnostycznej (np. ocena klimatu przedsiębiorczości w organizacjach różnego typu)²⁵;
- normatywnej (np. tworzenie strategii budowy kultury przedsiębiorczości²⁶, tworzenie i implementacja przedsiębiorczego modelu działań w sektorze organizacji publicznych²⁷).

Tabela 5 zestawia systematykę problematyki badania przedsiębiorczości opartą na tych trzech kryteriach.

Istnieje wiele sposobów wkomponowania problematyki przedsiębiorczości w szerszej zakrojoną strukturę modelu badań obejmujących analizę jej współzależności ze zjawiskami i procesami konkurencyjności oraz rozwoju lokalnego i regionalnego. Jedno z takich ujęć, implikujące bezpośrednio charakter koniecznych do uruchomienia zabiegów anali-

Tabela 5

Problematyka przedsiębiorczości: wstępna próba systematyzacji

Wymiar analizy	Cel analizy	Obiekt regionalnej analizy przedsiębiorczości		
		sektor biznesowy	sektor publiczny	sektor społeczny
podejście przedmiotowe: przedsiębiorczość jako obiektywny proces	opisowy			
	eksplikacyjny			
	diagnostyczny			
	normatywny			
podejście podmiotowe: przedsiębiorczość jako zbiór cech behawioralnych	opisowy			
	eksplikacyjny			
	diagnostyczny			
	normatywny			

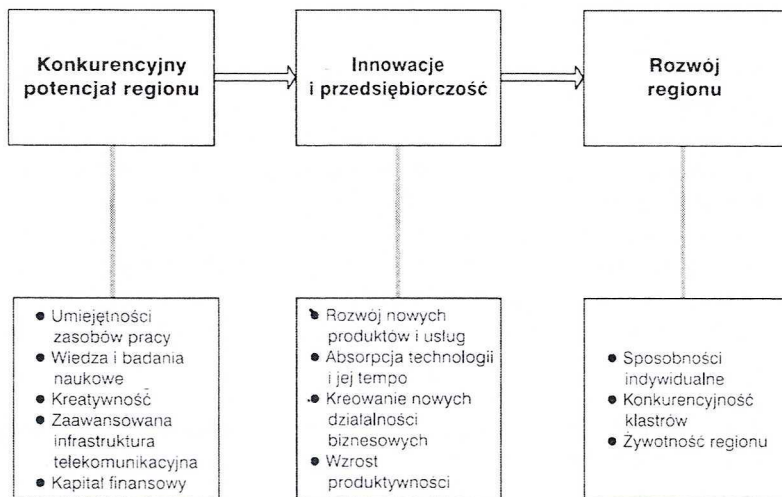
Źródło: Opracowanie własne.

²⁴ Zob. np. M. Bratnicki: *Mitologia przedsiębiorczości organizacyjnej*. Przegląd Organizacji, nr 5/2003.

²⁵ Zob. np. G. Pinchot : *Innovation Climate Questionnaire*. ; M. Pedler, K. Aspinwall: *Przedsiębiorstwo uczące się*. Petit, Warszawa 1999.

²⁶ Z. Barczyk, J. Biniński, B. Szczupak: *Strategia przedsiębiorczości gminy Bieruń*. Bieruń 2000.

²⁷ J. Heinonen: *Entrepreneurship in Public Sector Organisations*. Turku School of Economics and Business Administration, Turku 2001.



Ryc. 4. Kluczowe elementy rozwoju regionalnego zorientowanego na innowacje i przedsiębiorczość

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: J. Paige Montana, *The Changing Nature of Regional Competitiveness*, Journal of City and State Public Affairs, Spring 2001. University of Tampere 1999.

tycznych ilustruje ryc. 4. Przedsiębiorczość jest traktowana jako decydujący czynnik pośredniczący, uaktywniający konkurencyjny potencjał regionu i transformujący go na rezultaty, które mogą być uznane za symptomy zachodzących w regionie procesów rozwoju.

6. Analiza procesów rozwoju: podejście instrumentalne versus podejście aksjologiczne

Tradycyjne podejście do badania procesów rozwoju lokalnego i regionalnego ma charakter zdecydowanie instrumentalny.

Zasadniczą cechą tego podejścia jest przekonanie o możliwości stworzenia i zastosowania przestrzennie uniwersalnego systemu miar rozwojowych. Przekonanie to zdaje się wspierać na trzech, równie wątpliwych założeniach.

Pierwszym z nich jest założenie istnienia uniwersalnego modelu rozwoju, w sensie występowania „obowiązującej” wszędzie regiony identycznej sekwencji jego etapów. W tym ujęciu rozwój jakiegoś re-

gionu być może scharakteryzowany przez jego umiejscowienie w pewnej apriorycznej, sztywnej i niezmiennej hierarchii etapów rozwoju, przez określenie liczby przebytych „niższych” etapów, na równi z liczbą pozostających do przebycia etapów charakteryzujących „wyższe” poziomy rozwoju²⁸. W miejsce takiego rozumowania można zaproponować relatywizację modeli rozwojowych (ich różnicowanie w czasie i przestrzeni) i związaną z tym następnie, a dokonywaną w odniesieniu do poszczególnych, odrębnych modeli, relatywizację sposobów oceny rozwoju²⁹.

Zgodnie z założeniem drugim kategoria rozwoju poddaje się w całości analizie ilościowej. Tymczasem: „...pewnych aspektów rozwoju ... nie można ani mierzyć, ani ważyć, ani nawet porządkować według prostej reguły lepszy – gorszy. Dotyczy to przede wszystkim tych aspektów rozwoju, które mają wyłącznie wymiar indywidualny, dotyczą poszczególnych ludzi jako odbiorców czy jednostek postrzegających i nie poddają się z żaden sensowny sposób agregacji. W przypadku miast będą to odczucia estetyczne, subiektywne poczucie zadowolenia w miejscu zamieszkania, itp.”³⁰.

Założenie trzecie związane jest z poglądem, według którego opis i ocenę procesów rozwojowych można przeprowadzać z całkowitym pominięciem przestrzennego zróżnicowania systemów wartości.

W ramach takiego podejścia „beznamiętny”, zobiektywizowany opis poszczególnych przejawów rozwoju wypiera próby ich wartościowania z punktu widzenia celów społeczności miejskiej (na szczeblu lokalnym), czy też celów społeczności regionalnej. Ułatwia to co prawda próby tworzenia uniwersalnych miar rozwoju oraz sam proces mierzenia, stwarza jednak zasadnicze przeszkody dla sensownej interpretacji uzyskiwanych w tym podejściu „obiektywnych” wyników. Identyfikacja otrzymywanych w procesie mierzenia wyników liczbowych dla dwóch różnych ośrodków miejskich niekoniecznie musi bowiem świadczyć o identyczności osiągniętego w ich obrębie poziomu rozwoju. Wniosek

²⁸ Szerzej w sprawie krytyki tego rodzaju ujęć pseudo-ewolucyjnych zob. uwagi C. Lévi-Straussa zawarte w tomie: *Approches de la science du développement socio-économique*. UNESCO, Paris 1970.

²⁹ J. Biniecki, F. Kuźnik: *Analiza rozwoju ośrodków miejskich w planowaniu regionalnym* (maszynopis); zob. także: B. Domański, *Krytyka pojęcia rozwoju a studia regionalne*. Studia Regionalne i Lokalne, nr 2 (16), 2004: „Ujęcie rozwoju jako normalizacji – upodabniania do pewnego stanu lub regionu uznanego za bardziej rozwinięty – jest teoretycznie i praktycznie wątpliwe. Współwystępują różne modele i ścieżki rozwoju, a rozwój poszczególnych regionów w tym samym czasie może być oparty na różnej kombinacji czynników, nie polega więc na przechodzeniu przez te same kolejne stadia” (s. 20).

³⁰ J. Biniecki, F. Kuźnik: *op. cit.*

taki musi być weryfikowany odniesieniem rezultatów analiz przedmiotowych do faktycznych, podmiotowych celów rozwoju. Świadomość przestrzennej odrębności celów może być traktowana nie tylko jako środek relatywizacji znaczenia wyników analiz przedmiotowych, lecz także, wcześniej, jako środek wskazujący wstępnie zakres i treść składających się na te analizy czynności opisowych. Nieuwzględnianie celów może rzutować na skierowanie analizy na fałszywe tory, przekształcić ją w działalność uprawianą na zasadzie „sztuki dla sztuki”, w oderwaniu od rzeczywistych potrzeb i aspiracji rozwojowych właściwych danej społeczności lokalnej. Ostatecznie – rozwój ma zaspokoić potrzeby użytkownika miasta (regionu), a nie dostosowywać się do eksperckich mniemań o istocie rozwoju. Działalność poznawcza nie podporządkowana konkretnym celom prowadzi wówczas do produkowania kolejnych porcji częściowo bezużytecznej informacji zmagazynowanej w tabelach, wykresach, zestawieniach itp., a której ilość pozostaje w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do możliwości uczynienia zeń sensownego użytku w procesie kształtowania polityki rozwoju³¹.

W realizowanym metodą ekspercką podejściu przedmiotowym podstawowym narzędziem staje się wskaźnikowa analiza rozwoju. Konceptualnie dość prosta, nastrocza jednak w praktyce wiele dylematów, przede wszystkim opierając się (jak wspomniano wyżej) na nieuzasadnionym, najczęściej milcząco przyjmowanym założeniu uniwersalności systemów wartości różnych społeczności lokalnych. Tymczasem, jak zauważa Kuźnik:

- „rozwój nie musi oznaczać tego samego w każdej jednostce terytorialnej, ponieważ różne mogą być oczekiwania i aspiracje oraz zdolność do zmian społeczności lokalnych;
- każda jednostka terytorialna ma pewien zakres wyboru własnego wzorca rozwoju, w zależności od tego, jakimi potencjałami sama dysponuje i jaką pozycję zajmuje w otoczeniu innych jednostek terytorialnych.”

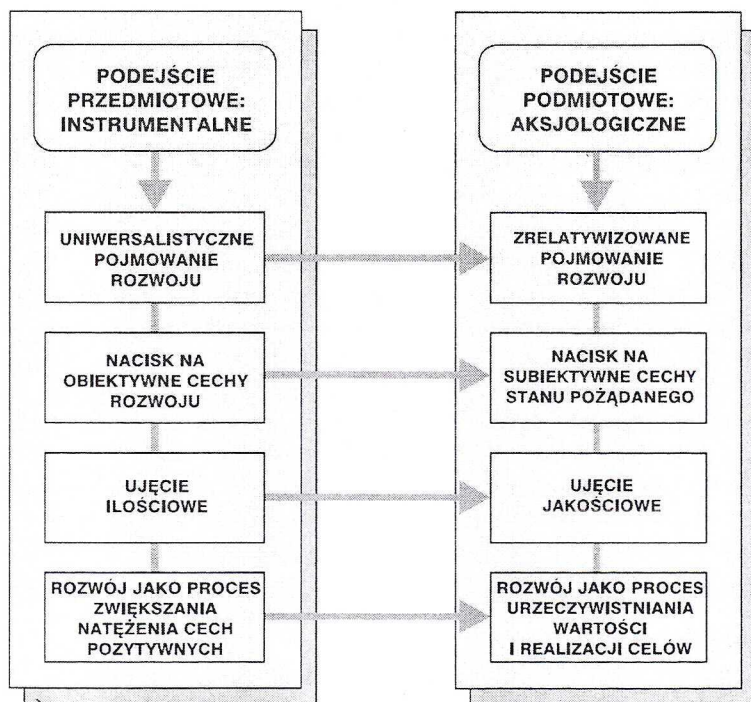
Ten sam autor dobitnie konkluduje: „To co dla jednego miasta czy regionu jest rozwojem nie musi mieć znamion rozwoju w innym mieście czy regionie”³².

Nasza odpowiedź na pytanie o możliwość konstrukcji uniwersalnego zbioru mierników rozwoju lokalnego jest zatem odpowiedzią negatywną. Nie sposób przykładać tej samej, rozwojowej miary do wszyst-

³¹ Ibidem.

³² F. Kuźnik i in.: *Wpływ likwidacji kopalni węgla kamiennego na gospodarkę lokalną i regionalną*. Akademia Ekonomiczna, Katowice 2003.

kich jednostek (miast czy regionów). Nie ma i nie może być uniwersalnych definicji rozwoju lokalnego. Sposób rozumienia i oceniania rozwoju powinien być zindywidualizowany i zrelatywizowany do każdej społeczności lokalnej (regionalnej) z osobna. Ogólnie rzecz biorąc, w postulowanym podejściu aksjologicznym, rozwój rozumiany jest jako proces urzeczywistniania podstawowych wartości konkretnej jednostki przestrzennej. Rozwijając nieco to określenie można powiedzieć, że rozwój to proces zbliżania rzeczywistości lokalnej (regionalnej) do jej aksjologicznego wzorca zapisanego w kategoriach wizji (misji), priorytetów i celów. Stawiając kropkę nad i: w danym mieście (regionie) zachodzi rozwój, jeśli realizowane są zawarte w sformułowanej dla niego strategii ustalenia normatywne, tj. osiąganе są cele, spełniane są priorytety i urzeczywistniana jest nadrzędna wizja.



Ryc. 5. Podejście instrumentalne i aksjologiczne w analizie rozwoju lokalnego i regionalnego. Postulowana zmiana paradygmatu badawczego

Źródło: Opracowanie własne.

Akceptacja poglądu kładącego znak równości między rozwojem lokalnym a realizacją zawartych w strategii ustaleń aksjologicznych pozwala zatem na zerwanie z uniwersalnymi próbami definiowania rozwoju lokalnego „w ogóle” i powiązanie sposobu jego interpretowania i diagnozy z lokalnymi, zindywidualizowanymi systemami wartości.

Przyjęcie orientacji aksjologicznej umożliwia także określenie właściwego zakresu analizy konkurencyjności. Używając porównania sportowego – dopiero zdefiniowanie priorytetów rozwoju określa „dyscyplinę”, w których dane miasto (region) „startuje”, tj. wyznacza właściwe obszary (dziedziny) podlegające analizie konkurencyjności (z pominięciem innych, pozostających poza strukturą priorytetów). Dalszymi, logicznymi krokami w sekwencji analitycznej są: decyzja na temat grupy strategicznej („ligi”, w której miasto chce uczestniczyć: subregionalnej, regionalnej, krajowej, europejskiej, globalnej – to kwestia określenia poziomu aspiracji rozwojowych), identyfikacja konkurentów i strategicznych stawek w toczonej z nimi rywalizacji. Przesądzenia w tej mierze ukierunkowują właściwy dobór wskaźników stosowanych w analizie konkurencyjności. Niesprecyzowanie tych przesądzeń prowadzi do dość arbitralnego doboru wskaźników dyktowanego zwykle intuicyjnym przeświadczeniem o istnieniu ich związku z badanym zjawiskiem. Umożliwia to przeprowadzenie studiów porównawczych w zbiorze miast (regionów), niejednokrotnie wartościowych, nie mających jednak wiele wspólnego z analizą konkurencyjności *sensu stricto*.

Aksjologiczne definiowanie rozwoju usuwa trudności, których generalnym źródłem jest błąd uniwersalizmu, niemniej jednak jego praktyczne zastosowanie wymaga rozstrzygnięcia wielu nowych problemów. Przykładowo, w przypadku wiązania oceny rozwoju z procesem realizacji zindywidualizowanych przestrzennie celów problemami tymi są³³:

- sposób **interpretowania** samej kategorii celów – zamiast traktowania ich jako cech pożądanego stanu miasta (regionu) w przyszłości, bardzo często myli się je z priorytetami, obszarami aktywności lub kierunkami (ogólnymi sposobami) działań, a nawet – przedsięwzięciami rozwojowymi (dylemat błędnego definiowania celów);
- **reprezentatywność** celów – chodzi o uniknięcie sytuacji, w której cele ustalane są jednoosobowo przez lokalnego politycznego *besserwissera*, lub przez zewnętrznych ekspertów, którym nawet wysoki

³³ Te same problemy występują w przypadku potraktowania jako podstawy oceny procesów rozwoju innych elementów natury aksjologicznej: wartości, wizji, misji, priorytetów.

poziom profesjonalnych umiejętności nie przydaje kompetencji do wypowiedziania się za mieszkańców danego miasta czy regionu, lub też przez grupę osób niereprezentatywną (w sensie społeczno-zawodowym i przestrzennym) dla danej społeczności lokalnej (dylemat arbitralności celów);

- **deklaratywność** celów – w wielu przypadkach można podejrzewać, że cele formułowane są w sposób nie liczący się z aktualnymi i przyszłymi, wewnętrznymi i zewnętrznymi warunkami realizacyjnymi, bardziej dla udokumentowania ambicji rozwojowych niż z myślą o ich faktycznym urzeczywistnianiu (dylemat realności celów);
- **ogólnikowość** celów – często cele definiowane są zbyt mgliście (np. przemiana struktur społecznych, itp.); brak konkretyzacji celów utrudnia (a nawet uniemożliwia) ich wykorzystanie w funkcji mierników rozwoju (dylemat operacjonalizacji celów);
- **wielość** celów – takie zjawiska jak duża liczebność celów, związek z różnymi wymiarami procesów rozwojowych (ekonomicznym, społecznym, przestrzennym i ekologicznym), plasowanie się w odmiennych horyzontach czasu, zróżnicowany (ilościowy i jakościowy) charakter oraz hierarchiczna struktura znaczenia w ich zbiorze, powodują zwiększoną trudność w agregowaniu częściowych ocen rozwojowych formułowanych na podstawie kryteriów dedukowanych z celów poszczególnego typu (dylemat heterogeniczności i konfliktowości celów).

Podsumowanie

Przedmiotem rozważań były niektóre dylematy związane z analizą:

- konkurencyjności w podejściu zasobowym, wynikowym i zintegrowanym;
- przedsiębiorczości w podejściu przedmiotowym i behawioralnym;
- rozwoju w podejściu instrumentalnym i aksjologicznym.

Utworzona przez „kombinację” tych podejść przestrzeń morfologiczna obejmuje 12 teoretycznych możliwych orientacji badawczych. Dedukcyjny charakter tej typologicznej konstrukcji sprawia, że każde badanie współzależności w triadzie: konkurencyjność – przedsiębiorczość – rozwój lokalny i regionalny może być wpisane w jedną z tych orientacji. Celem prezentowanego opracowania nie jest opisywanie struktury postępowania badawczego w obrębie poszczególnych orientacji (to problem zasługujący na odrębne potraktowanie). Chcemy natomiast sformułować hipotezę, zgodnie z którą postępu w omawianej dziedzinie

Tabela 6

Konkurencyjność – przedsiębiorczość – rozwój:
morfologiczna skrzynka podejść badawczych

	Podejście		
Konkurencyjność	zasobowe	wynikowe	zintegrowane
Przedsiębiorczość	przedmiotowe		behawioralne
Rozwój	instrumentalne		aksjologiczne

należy upatrywać w stopniowym odchodzeniu od obecnie dominującego stylu badawczego związanego z preferowaniem zasobowych ujęć w analizie konkurencyjności, przedmiotowym traktowaniem procesów przedsiębiorczości i uniwersalistycznym sposobem rozpatrywania procesów rozwoju. W to miejsce można postulować coraz szersze stosowanie zintegrowanego podejścia do badania konkurencyjności, w powiązaniu z badawczą penetracją problematyki przedsiębiorczości pozaekonomicznej rozpatrywanej w jej wymiarze behawioralnym i przyjmowaniem aksjologicznego punktu widzenia na kwestię rozwoju jednostek przestrzennych.